Sygn. akt I ACa 661/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Anna Strączyńska

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L. i P. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I C 1231/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że ustala, iż umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z dnia 07 kwietnia 2008 r., łącząca powodów z pozwanym bankiem jest trwale bezskuteczna (nieważna) oraz zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. L. i P. L. łącznie kwoty 91.544,61 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset czterdzieści cztery złote sześćdziesiąt jeden groszy) oraz 16.548,90 CHF (szesnaście tysięcy pięćset czterdzieści osiem franków szwajcarskich dziewięćdziesiąt centymów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie drugim w ten sposób, że obciąża pozwanego całością kosztów postępowania, należnych powodom łącznie, których wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu,

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. L. i P. L. łącznie kwotę 5.050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 661/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2018 r. D. i P. L. wnieśli o: uznanie za bezskuteczne postanowień umownych stosowanych przez pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zawartych w § 1 ust. 3A umowy kredytowej z dnia 07 kwietnia 2008 r. nr (...), § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 1 ust. 2 zdanie pierwsze i § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek, których stosowanie przez pozwanego doprowadziło do nieważności umowy kredytowej; zasądzenie dotychczas nienależnie pobranych przez bank świadczeń do dnia 30 września 2017 r. w kwocie 91.544,61 zł oraz

16.548,90 CHF zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń pobranych na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytu. Ewentualnie,
w przypadku nieuwzględnienie opisanych żądań, powodowie wnieśli o ukształtowanie umowy kredytowej zgodnie z regułami udzielania przez bank kredytów złotowych, tj. konwersję tejże umowy w trybie art. 58 § 3 k.c. w zw. 65 § 2 k.c. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. $353^{(1)}$ k.c. poprzez nadanie szczegółowo opisanego brzmienia poszczególnym wymienionym w treści pozwu paragrafom umowy, regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych
w ramach (...) oraz zawartego przez strony aneksu do umowy, ustalenie, że saldo zadłużenia powodów wobec pozwanego jest niższe o kwotę 32.154,65 zł na skutek rozliczenia umowy kredytowej według zasad umowy kredytu hipotecznego udzielonego w złotych (PLN), obowiązujących w (...) Banku S.A. obecnie (...) S.A., przy założeniu, że suma kwoty kredytu wynosiła 105.000 zł oraz z zachowaniem zmiennego oprocentowania ustalonego w umowie kredytowej oraz zapłatę dotychczas nienależnie pobranych przez bank świadczeń do 30 września 2017 r.
w wysokości 45.021,83 zł z tytułu nadpłaconych rat oraz nadpłaconych różnic kursowych (spreadów) w wysokości 2.235,91 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty.

Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na charakter i stopień zawiłości sprawy
i związany z tym nakład pracy pełnomocnika, a także opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania,
w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo
i zasądził od D. L. i P. L. solidarnie na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 07 kwietnia 2008 r. w T. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF w celu zakupu niezabudowanej działki gruntu nr (...) w miejscowości M. (kwota 100.000 zł), finansowania kosztów okołokredytowych (kwota 3.550,30 zł) oraz finansowania ubezpieczenia (...) (kwota 1.449,70 zł). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 105.000 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 marca 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 47.582,36 CHF. Okres kredytowania został określony na 180 miesięcy – od 07 kwietnia 2008 r. do 10 kwietnia 2023 r. Kredyt został wypłacony w złotych na rachunki bankowe wskazane przez powodów .

Spłata kredytu miała być dokonywana przez powodów w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, poprzez wpłatę gotówki
w placówkach banku lub przelew środków na rachunek bankowy określony w § 6 ust. 2 umowy. Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,69%, w tym marża banku – 0,90%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której udzielony został kredyt, wynosząca 2,79%, powiększona o stałą w całym okresie marżę banku w wysokości 0,90%. Prowizja banku została określona na 2,00%, tj. 2.000 zł.

W umowie zastrzeżono możliwość zmiany wysokości oprocentowania kredytu w sytuacji wystąpienia określonych w treści § 9 okoliczności. W dalszej części wskazano, że o każdej zmianie oprocentowania bank zawiadamia kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek, (...), stron internetowych (...) oraz poczty elektronicznej. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank zobowiązał się sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu, w przypadku zmiany oprocentowania .

Jako zabezpieczenie kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 157.500 zł. Zabezpieczenie stanowiło także ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A., zobowiązanie do przelewu praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej, trwałej niezdolności do pracy oraz poważnego zachorowania, pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu
o 1,50 p.p. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o ww. wartość następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 30 września 2008 r.

Powodowie wraz z zawarciem umowy oświadczali, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, oraz, że są świadomi ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują.

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczali, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego.

W § 1 ust. 2 zdanie pierwsze regulaminu wskazano, że (...)udziela kredytów i pożyczek złotowych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. § 23 ust. 2 stanowił, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty, zaś w § 23 ust. 3 regulaminu podano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kasowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. W § 26 ust. 2 regulaminu wskazano, że wcześniejsza spłata całości kapitału lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty . Bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie.

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 05 marca 2008 r. Zarówno umowa, jak i wniosek kredytowy sporządzane były na wzorze. Postanowienia umowy nie były negocjowane z kredytobiorcami. Powodowie w procesie wyboru oferty kredytu współpracowali z doradcą kredytowym, który przedstawiał im oferty różnych banków. Zdecydowali się na kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego w pozwanym banku, bowiem oferta ta była dla nich najkorzystniejsza ze wszystkich przedstawianych ze względu na niskie oprocentowanie kredytu i atrakcyjną wysokość raty. Powodom zależało, aby rata kredytu nie przekraczała 750 zł miesięcznie. W ocenie banku powodowie wykazywali tzw. zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu złotowego. Powodowie otrzymali projekt umowy przed jej zawarciem i zapoznali się z jej treścią. W trakcie spotkań z doradcą nie zgłaszali zastrzeżeń w zakresie postanowień umowy.

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Na mocy tzw. rekomendacji S sporządzonej przez (...) zobligowany był do przedstawiania w pierwszej kolejności ofert kredytów złotówkowych. Przed zawarciem umowy klient miał otrzymywać wszystkie istotne informacje dotyczące oceny ryzyka i kosztów umowy, w tym informacje o ryzyku walutowym, ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz wpływu spreadu walutowego na obciążenia z tytułu kredytu.

Od kwietnia 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. W zmienionym regulaminie umieścił także § 2 ust. 4 zawierający kryteria kształtowania kursu, na podstawie którego przeliczana była kwota kredytu oraz raty. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych ora stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego.

W dniu 30 stycznia 2015 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym bank zapewnił powodom możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji CHF.

W dniu 12 kwietnia 2017 r. powodowie, zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwanego do zmiany kwestionowanych zapisów umowy i rozliczenia umowy kredytowej według zasad umowy kredytu hipotecznego udzielonego w złotych, obowiązujących przez cały czas trwania umowy oraz do zwrotu pobranych przez bank kwot świadczenia nienależnego, powołując się na brak związania kwestionowanymi postanowieniami umownymi. Pismem z dnia 09 maja 2017 r. pozwany odmówił udzielenia pełnomocnikowi powodów odpowiedzi, powołując się na związanie tajemnicą bankową.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne oraz zeznań powodów. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia o niepoinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak sposób obliczania rat – kształtowanie kursu, ryzyko kursowe. W obliczu oświadczeń z § 30 umowy, które złożyli powodowie podpisując umowę, jawią się one jako niezgodne z prawdą. Nadto wątpliwym jest zdaniem Sądu, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym zobowiązaniem bez szczegółowego zapoznania się z warunkami kredytu, tym bardziej w świetle ich zeznań o czytaniu umowy przed jej podpisaniem. Należy mieć na uwadze, że powodowie współpracowali także z doradcą kredytowym, który przedstawiając oferty różnych banków oraz kredytów, z pewnością wyjaśniał ich konstrukcje.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego i zmierzający do niezasadnego przedłużenia postępowania.

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Powodowie wnosili o uznanie za bezskuteczne postanowień umowy dotyczących waloryzacji kredytu, podnosząc zarzut ich abuzywności, co w ich ocenie powoduje nieważność łączącej strony umowy. Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385^1 § 1 k.c. Uzasadniając żądanie wskazane w pkt 2. pozwu, powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy i domagali się zwrotu uiszczonych na rzecz pozwanego na jej podstawie świadczeń jako nienależnych. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że bezsporne w sprawie było, iż powodowie zawierali umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF jako konsumenci. Pozwany nie zakwestionował, że powodowie zawarli umowę w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Strona pozwana nie wykazała przy tym w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia

umowne zostały indywidualnie z nimi uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wedle twierdzeń samych powodów, pojęcie „głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne Sąd stwierdził, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385^1 § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, Sąd wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479^{36}-479^{45} k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących uznanie kwestionowanych postanowień za niewiążące oraz wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych klauzul pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385^1 § 1 k.c.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje" są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego". Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom"
zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść
w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw
i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą

zawarli, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem
o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnili oni, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, wskazać należy, że pracownicy banku mieli obowiązek informować klientów przy zawieraniu umowy o kryteriach kształtowania kursu, co znalazło wyraz w zmienionym w 2009 r. regulaminie kredytu, gdzie wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego. Powodowie ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358^1 § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych" bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przestawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł przy ocenie abuzywności,
a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta", abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotowych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 15 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując cześć rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank

będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenie treści art. 385^2 k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Sąd I instancji uznał zatem, że powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Powyższe w przypadku powodów, zgodnie z ich zeznaniami, przesądziło o wyborze tego instrumentu finansowego. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu, a od 2009 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji. Mieli zatem możliwość zupełnego wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty, z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy, a także znacznego jego ograniczenia już w 2009 r. Powodowie zdecydowali się na spłacanie rat bezpośrednio we franku szwajcarskim dopiero w 2015 r. Chybione jest wynikające z żądania pozwu założenie, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Należy bowiem zważyć, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowałoby samo przez się choćby częściową nieważność umowy.

Gdyby wymienione postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest więc jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień.

W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych przez powodów klauzul umownych za niewiążące, co zostało wykluczone powyżej, nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej pomiędzy stronami niniejszego sporu umowy o kredyt hipoteczny.

Powodowie podnosili także, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bowiem nieprecyzyjnie określają całkowitą kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powodowie wiążą z bezwzględną nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Analiza postanowień umowy kredytu nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z powołanym przepisem. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia zdaniem Sądu ustawowe wymogi. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje
w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego
w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotówkach, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie. Klauzula waloryzacyjna, której

skuteczność i ważność kwestionują powodowie, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358^1 § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

W ocenie Sądu I instancji zastosowane w umowie postanowienia waloryzacyjne nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Nie stoją również w sprzeczności z przepisem art. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W świetle poczynionych rozważań należało uznać zatem, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia o uznanie kwestionowanych postanowień za bezskuteczne, jak i o zwrot świadczenia nienależnego w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Wobec braku cech abuzywności, a także sprzeczności z zasadami współżycia społecznego kwestionowanych postanowień umowy, o czym była mowa powyżej, i tym samym podstaw do stwierdzenia ich nieważności, żądanie ewentualne powodów o ukształtowanie treści umowy w opisany w pozwie sposób oraz o zwrot nadpłaconych kwot obliczonych przy zastosowaniu kwestionowanych klauzul umownych, również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie w pozwie oświadczyli, że uchylają się od skutków oświadczenia woli o zawarciu umowy z uwagi na wprowadzenie ich przez pozwanego w błąd, co do wysokości całkowitego kosztu kredytu oraz zastrzegają sobie zwrot wszelkich kwot pobranych przez pozwanego na podstawie nieważnej umowy. Nie sformułowali jednak w powyższym zakresie żadnego żądania, nie uzasadnili także na czym miałoby polegać wprowadzenie ich w błąd. W ocenie Sądu nie może być w niniejszej sprawie mowy o błędzie, jeśli chodzi o zarzucaną przez powodów abuzywność, sprzeczność umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jak również nie można zgodzić się ze stroną powodową, że zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów, czy też instrumentalnie traktował powodów w celu sprzedaży kredytu, nie informując ich o podstawowych założeniach tego instrumentu finansowego. Powodowie dokonali wyboru kredytu waloryzowanego kursem CHF
z pobudek czysto ekonomicznych, mając świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej, gdyż uprzednio zostali o tym poinformowani, co wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Wobec powyższego Sąd I instancji orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku,
o kosztach rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok w całości zaskarżyli powodowie, wnosząc o jego zmianę w całości
i ustalenie nieważności umowy oraz zasądzenie dochodzonych kwot, ewentualnie
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie kosztów. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powodowie „mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennej stopy procentowej", dokonali „wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty (...) i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny.", uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień Powodów w zakresie „niepoinformowania ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak sposób obliczania rat - kształtowanie kursu, ryzyko kursowe", z pominięciem okoliczności, że Powodowie nie mieli dostatecznej wiedzy ekonomicznej i prawniczej, z jednoczesnym powołaniem się przez Sąd na § 30 umowy (który jest bez znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień Powodów w zakresie spełnienia obowiązku informacyjnego) oraz brakiem dowodu przedłożonego przez stronę pozwaną na poparcie tezy powyższej, opisanej w uzasadnieniu wyroku;

- art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że w trakcie wykonywania umowy kredytowej doszło do „chwilowej zmiany kursu waluty";

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię w postaci oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz finansów na okoliczność wyliczenia całkowitego kosztu kredytu i wysokości rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych, których wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych, zarazem dowód ten miał znaczenie m.in. dla ustalenia wysokości świadczenia nienależnego wniesionego przez Powodów, ich aktualnego zadłużenia wobec Pozwanego, a więc okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 365 § 1 k,p.c. w zw. z art. 479^{45} k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że „dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie ~ Sąd Ochrony Konkurencji
i Konsumenta";

- art. 58 § 1 k.c, w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego w zw. z art. 353^1 k.c. i art. 5. k.c. poprzez ich niezastosowanie przejawiające się w postaci braku ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego zawarta pomiędzy stronami nie zawiera wymaganych przez ww. przepisy prawa bankowego niezbędnych elementów konstrukcyjnych umowy kredytowej takich jak szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, zasad i terminów spłaty kredytu, wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany, terminów i sposobu pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co w konsekwencji winno skutkować uznaniem jej przez Sąd I instancji za całkowicie nieważną z przepisami prawa powszechnie obowiązującego;

- art. 12 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 5 i 6 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.
o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że Pozwany wykonał obowiązek informacyjny w zakresie przedstawienia istotnych informacji o kredycie i umowie kredytowej, a także pominięciu faktu, że Pozwany przedstawił Powodom nieprawdziwe informacje dotyczące istotnych zapisów umownych kredytu, dotyczących
w szczególności ryzyka kursowego, zmiany oprocentowania oraz sposobu ustalania kursu kupna/sprzedaży waluty przez Pozwanego;

- art. 385^1 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy EWG 93/13 z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że zastrzeżenie przez Pozwanego w umowie kredytowej prawa do dowolnego decydowania o wysokości kursu CHF, a przez to
o wysokości rat kredytowych i zadłużeniu kredytowym nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesów konsumenta, w sytuacji gdy możliwość jednostronnego kształtowania treści wiążących stanowi jaskrawe wykorzystywanie przez Pozwanego (bank-przedsiębiorcę) silniejszej pozycji kontraktowej;

- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiającego się w postaci braku uznania przez Sąd I instancji, że nierównomierny podział ryzyka kursowego
i walutowego związanego z zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej oraz jednostronne obciążenie nim Powódki, a także przyznanie Bankowi wyłącznego uprawnienia do samodzielnego kształtowania zapisów umownych (klauzul indeksacyjnych) stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, co winno stanowić postawę do uznania przez Sąd I instancji umowy kredytowej za całkowicie nieważną;

- art. 4 ustawy o zmianie ustawy - pr. bankowe i innych z dnia 29 lipca 2011 r. (tzw. ustawy antyspreadowej) w zw. z art. 385^1 § 1 k.c. poprzez jej błędną wykładnię

i zastosowanie, zaś w konsekwencji przyjęcie, że jej wprowadzenie usankcjonowało niedozwolony charakter postanowień umownych stosowanych przez Pozwanego

w sytuacji gdy wykładnia przepisu art. 385^1 § 1 k.c. i wydana na jej podstawie Uchwała Składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17 stanowi, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu
z chwili zawarcia umowy;

- art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

w brzmieniu z dnia zawarcia umowy w zw. z art. 353^1 k.c. i art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i umowie kredytowej bank może sobie zapewnić dodatkowe zyski w postaci marży na kursie pobieranej przy wypłacie kredytu oraz przy przeliczaniu dokonywanych przez kredytobiorcę spłat kredytu;

- art. 58 w zw. z art. 353^1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 385^1 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że brak przedstawienia Powodom przez Pozwanego, przed zawarciem umowy kredytowej pełnych, rzetelnych i uczciwych informacji o specyfice kredytu indeksowanego do kursu CHF nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumenta.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

<u>Sąd Apelacyjny zważył co następuje:</u>

Apelacja powodów jako uzasadniona spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku, chociaż nie wszystkie z podniesionych zarzutów były trafne.

Przede wszystkim należy wskazać, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są zasadniczo trafne i mogą stanowić podstawę do dokonania oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd II instancji.

Błędne jest jedynie ustalenie, że umowa była przygotowywana na świadome potrzeby powodów. Umowa, jak i zresztą wniosek o kredyt, stanowiły gotowe formularze, w których niewiele można było zmienić. Ponadto powodowie byli zainteresowani kredytem złotówkowym, ale poinformowano ich, że choć mają zdolność kredytową w PLN, to powinni zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do CHF, ponieważ jest to kredyt tańszy i bardziej atrakcyjny. Z materiału dowodowego wynika również, że nie wytłumaczono powodom różnicy pomiędzy kredytem złotowym a złotowym indeksowanym, przez co nie mogli dokonać w pełni świadomego wyboru pomiędzy tymi produktami. Nieprawidłowe były też, wbrew twierdzeniom banku ustalenia, że powodowie znali ryzyko kursowe. TSUE w wielu wyrokach wskazuje, że pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej gdyby był to czas obowiązywania umowy (np. sprawy C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.).

Na powyższe ustalenia nałożyła się również nieprawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uważa, że należało zastosować przepisy art. 385^1 § 1 i 2 k.c. oraz art. 405 w zw. z art. 410 k.c., co poskutkowało zmianą orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze stanowiskiem powodów przedstawionym
w pozwie odnośnie wykładni przepisów art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego

i art. 353^1 k.c. (pełnomocnik zarzuca naruszenie art. 353 § 1 k.c.). Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotówkach, której wysokość wynika wprost z umowy, to taka kwota może być

przeliczona według innej waluty i określonych w umowie zasad. Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358^1 § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Również w doktrynie nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania (Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX). Podobnie wypowiadały się sądy powszechne – np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2017 r. – I ACa 456/16 czy Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 06 lutego 2017 r. – XXV C 2912/18. W tym zakresie Sąd Okręgowy miał zatem rację, że nie ma podstawy do ustalenia bezwzględnej nieważności umowy wprost na podstawie w/w przepisów.

Umowy są ważne, ponieważ powodowie od początku znali wysokość świadczenia, które będzie podlegało zwrotowi na rzecz banku. Należność podlegająca zwrotowi została określona przy zawieraniu kontraktu i zrobiono to precyzyjnie w walucie polskiej. Ustalone zostało także początkowe oprocentowanie
i powodowie otrzymali harmonogram spłaty rat, zawierający konkretne kwoty.
W dniu zawierania umowy znany był też kurs franka szwajcarskiego. Zatem na datę zawarcia umowy (a umowa kredytu ma charakter konsensualny) możliwe było stwierdzenie jakie świadczenie ma spełnić bank i jakie świadczenia mają spełnić powodowie (czyli zasady, w jaki sposób ma dojść do spłaty kredytu). Inną kwestią natomiast było dokonanie przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę, do której kredyt był indeksowany oraz wyliczania rat w PLN. I w tym miejscu należy wskazać, że doszło do naruszenia przepisu art. 385^1 k.c., bowiem umowa zawierała postanowienia niedozwolone, gdyż niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco niekorzystne dla konsumentów, dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczenia.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że przychyla się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, że powodowie w tej sprawie niewątpliwie mają status konsumenta i przysługuje im ochrona przewidziana zarówno przepisami prawa krajowego, jak i wspólnotowego. W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach
z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy" oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki,
w ramach prywatnej konsumpcji", bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów. Powyższa konstatacja pozwala na zastosowanie przepisów art. 385^1 k.c. i nast. do stosunków prawnych łączącego powodów
z bankiem.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści. Ustawodawca w imię

postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385^1 § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy" obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy" w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego.

Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umów w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na kształtowanie tabel czy kursu średniego, co stawiało ich w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania
o wysokości kwot kredytów oraz rat, które powodowie mieli spłacać, a wynikało to
z treści klauzul abuzywnych. Z zeznań D. L. wynikało, że nie informowano ich o możliwości negocjacji umowy, ani o historycznych notowaniach franka, nie przedstawiono im żadnych symulacji co się stanie, gdy wzrośnie kurs waluty. Nie wyjaśniono też pojęć spraedu, kurs sprzedaży i kupna. Przede wszystkim jednak przedstawiano im, że ten kredyt jest korzystniejszy, bo są niższe raty i niższe oprocentowanie. Zarówno pośrednik, jak i pracownik banku, odradzali powodom wzięcie kredytu złotówkowego. (rozprawa z dnia 08 maja 2019 r. 00:02:07)

Materiał dowodowy potwierdza zatem, że nie przedstawiono powodom żadnej symulacji kursu franka szwajcarskiego ani tym bardziej kursów historycznych czyli wahań ceny waluty w długim czasie. Takie zeznania i brak dowodu przeciwnego, który winien być prowadzony, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. w zw. z art. 385^1 § 4 k.c. przez pozwanego, świadczą o rzeczywistej niemożliwości negocjowania umowy
i nienależytym poinformowaniu klientów o oferowanym produkcie. Pozwany nie wykazał, choć to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powodów. Sąd Apelacyjny nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty
i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny, i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami, nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385^1 k.c. Powodów należy jednak potraktować jako konsumentów rozsądnych, gdyż zawarli umowy, które w ich przekonaniu miały być dla nich korzystne. Potrzebowali środków na zakup nieruchomości i przyjęli taką ofertę, jaką im zaproponowano, przekonując ich, że nie ma niebezpieczeństwa odnośnie zmiany kursu waluty. Ponadto skorzystali z zawodowego doradcy kredytowego i dążyli do zawarcia takiej umowy, którą będzie ich obciążała
w najmniejszym możliwym stopniu. Powódka wielokrotnie podkreślała, że zależało jej na niskich ratach, bo kończy zatrudnienie.

Zdaniem Sądu II instancji, kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne wpływają na główne świadczenie strony, czyli również w tym zakresie rację ma Sąd I instancji. Świadczeniem tym jest po stronie banku udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów – dokonanie spłaty kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji. Jednak apelujący słusznie podnoszą, że w tym miejscu Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny odnośnie jednoznaczności postanowień zawartych w umowie. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyrokach z dnia 03 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17 wskazał, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.). Tymczasem postanowienia umów zawarte w kwestionowanych zapisach umowy i regulaminu, zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu powodowie nie mieli możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w CHF będą musieli spłacić – przy czym chodzi tu o każdy inny dzień niż dzień zawarcia umowy, gdyż tylko na datę 07 kwietnia 2008 r. świadczenia stron były możliwe

do określenia. Już przy pobieraniu pierwszej raty doszło do braku możliwości ustalenia zarówno jej wysokości, jak i ustalenia wysokości salda pozostałego do spłaty. Rację mają powodowie, że mając do dyspozycji treść umów i regulaminu, nie byli oni w stanie ocenić wysokości świadczenia do spełnienia, w przeciwieństwie do banku, który nie dość, że sam określał kurs waluty, to jeszcze miał możliwość wpływu na wysokość salda kredytu i wysokość raty w CHF. Powodowie natomiast nie byli nawet w stanie sprawdzić poprawności wyliczeń banku.

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanych klauzul przez pryzmat art. 385^1 § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się w procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodami, przejawiającej się m.in. z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego.
W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353^1 § 1 k.c. Sąd był zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 r., I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

W niniejszej sprawie przede wszystkim doszło do niedoinformowania powodów odnośnie ryzyka kursowego, z czym wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Bank wskazywał wprawdzie, że powodowie dokonali świadomie wyboru takiego kredytu i oświadczyli, że znane jest im ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powodowie nie przewidzieli, że zmiana może być tak duża, że doprowadzi do niemalże potrojenia kwoty, która ma być zwrócona przez kredytobiorców na rzecz banku czy podwojenia wysokości raty. O tym, że nawet bank nie przewidywał takiego wzrostu kursu świadczy choćby kwota, do jakiej powodowie poddali się egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego czy kwoty hipoteki. Obie te należności miały zabezpieczać maksymalnie możliwe co do wysokości zobowiązania powodów (z wszelkimi opłatami, należnościami i karnymi odsetkami), a tymczasem są zdecydowanie niewystarczające na wypadek, gdyby obecnie doszło do opóźnień w spłatach czy wypowiedzenia umów kredytów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się również w tym, że gdyby doszło do egzekucji świadczenia należnego bankowi, mógłby on uzyskać zaspokojenie w postaci nieruchomości (która obciążona była hipoteką) oraz dodatkowo około dwukrotności jej wartości, co wprost pokazuje jak rażąco wzrosła wartość samego salda kredytu. Należy zatem zgodzić się z twierdzeniami powodów, że istnieje wyraźna nieprawidłowość w obciążeniu stron umowy ryzykiem walutowym.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść
w określonym stosunku obligacyjnym – tylko konsument miałby, na skutek tak ustalonych zapisów umowy, być odpowiedzialny za zapłatę różnicy kursu waluty. Bank bowiem stosował instrumenty finansowe – w tym instrument w postaci swapa, by zabezpieczyć swoje ryzyko i nie dość, że w ogóle nie potrzebował fizycznie franków szwajcarskich dla uruchomienia kredytu, to jeszcze miał sztab pracowników, których zadaniem było prowadzenie takich operacji, by zminimalizować nawet najmniejszą możliwość straty przez bank. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Powodowie owszem zostali poinformowani o ryzyku kursowym, jednak nikt nie uświadomił im, że zmiana kursu waluty może być tak duża oraz, że oznacza też zmianę salda kredytu i zmianę wysokości spłacanych rat.

Nietrafne jest też czynienie powodom zarzutu przez bank z tej przyczyny, że zdecydowali się na kredyty indeksowane. Okoliczność ta według Sądu Apelacyjnego nie ma żadnego znaczenia, tym bardziej, że kredyt waloryzowany był tańszy, a ponadto i pośrednik i bank namawiali powodów na taki właśnie rodzaj kredytu. Powodowie działali w przekonaniu, że zaoszczędzą środki i będą spłacali raty w miarę równe i niższe niż przy kredycie złotówkowym, gdy tymczasem uczyniono wszystko, aby ukryć w umowach zapisy, które były dla nich ryzykowne. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powodowie działali ostrożnie i w sposób staranny, tak jak „przeciętny konsument", bowiem poprzez wybór tańszego kredytu usiłowali zadbać
o zmniejszenie wydatków, zdecydowali się na pomoc instytucji fachowej – pośrednika finansowego i zaufali wyjaśnieniom, które oferowała im osoba, która w imieniu banku podpisywała z nim umowę. Powodowie nie mają specjalistycznego wykształcenia dotyczącego kredytów, co tym bardziej powoduje, że nie byli w stanie zrozumieć złożoności mechanizmu waloryzacji, tym bardziej, że mechanizm ten od początku nie był do końca sprecyzowany, a wręcz przeciwnie był niejasny nawet dla prawników
i bankowców.

Niewątpliwe jest również to, że bank dysponował swobodą i dowolnością
w kształtowaniu kursów walut. Ponadto bank nie kwestionuje okoliczności, że tabele kursów walut tworzył sam i że było tych tabel kilka, natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieistotne jest to jakie dane przyjmował do tabel i czy kurs z nich wynikający był kursem średnim NBP lub zbliżonym do niego. Sposób ustalania kursów waluty powinien być wyjaśniony powodom na etapie zawierania umów, a nie dopiero w sytuacji gdy ujawni się spór pomiędzy stronami co do treści zobowiązania. Nieistotne jest nawet to, że wobec powodów mógłby być stosowany kurs średni waluty publikowany przez NBP, ponieważ nie wyrazili oni nigdy zgody na taki kurs, a tym bardziej, nie wyrazili takiej zgody w umowie. To bank decydował czy zastosuje kurs
z tabeli, czy kurs średni czy jakikolwiek inny kurs, zatem stosowanie kursu średniego bez wiedzy i zgody powodów świadczy wręcz przeciwko bankowi – takiej możliwości nie przewidziano w umowie. Umowy i regulamin zawierają tak zawoalowane zapisy, że powodowie nie wiedzieli w jaki sposób mogą wyliczyć swoją ratę kredytu, ponieważ abuzywne klauzule dawały tylko bankowi możliwość decydowania o danych, które stawały się podstawą do takich wyliczeń. Ponadto ilość danych koniecznych do przeliczenia salda kredytu oraz wyliczenia raty w PLN i sformułowania, które ustalały ten mechanizm nie zostały przedstawione precyzyjnie, ale w sposób niejasny
i zagmatwany, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego. Sposób ustalania kursu powinien być powodom znany na datę zawierania umowy, a samo wskazanie, że bank będzie korzystał z tabel to za mało. Regulamin, który stanowił integralną część umowy nie ma żadnych postanowień odnośnie tabel kursowych ani wyjaśnienia jak dochodzi do ustalenia kursu stosowanego przez bank.

Należy zatem uznać, że bank wprowadzając do umowy klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele

kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter
i odnoszą się do całej działalności banku i że są tworzone na podstawie art. 111 prawa bankowego. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest tylko to, że waloryzacja salda i rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Dla przypomnienia jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu, o czym zapomniał Sąd Okręgowy. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko
w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna acte éclairé).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy" i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się
w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., (...), C 484/08,; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Uwzględnić należało również treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości
w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak
i indeksowanego.

W wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym
i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno
w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o

możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie." Natomiast „Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować
w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym
i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się
z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej."

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385^1 § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należało dojść do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu łączącej strony, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy).. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego
w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreślił, że wymogu tego, przypomnianego również
w art. 5 dyrektywy, nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13 i z dnia 09 lipca 2015 r., B., C 348/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne
i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza także, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy

do ustalenia na podstawie dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C 348/14,).

Trybunał Sprawiedliwości przypomniał ponadto w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki z dnia 21 marca 2013 r., (...), C 92/11 i z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C 154/15, C 307/15 i C 308/15). Ponadto kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu
w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu
w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Zestawienie wcześniejszych rozważań oraz orzecznictwa TSUE z zakresem przedstawionych powodom przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzały się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodom rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. Pozwany nie przedstawił natomiast materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodom jakiekolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Kwestia zawarcia aneksu do umowy czy też długoletniego jej wykonywania także nie ma znaczenia dla oceny dokonywanej pod kątem art. 385^1 k.c., gdyż ocena abuzywności zapisów dokonywana jest na datę zawierania umowy i wszelkie dalsze czynności profesjonalisty nie mogą prowadzić do uzdrowienia nieprawidłowych zapisów. Zresztą możliwość spłaty rat w CHF (z czego powód korzystał) eliminuje tylko jeden z etapów indeksacji, tj. przeliczania rat, natomiast ciągle w mocy pozostawało nieprawidłowe przeliczanie salda kredytów.

Wreszcie Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi na okoliczność, że podobne do kwestionowanych postanowień klauzule, zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. W wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie
z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa
o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”
o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” –

identycznie brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała
w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy winien te kwestie wziąć pod uwagę nawet z urzędu. Niemniej jednak pełnomocnik powodów wskazuje złą podstawę prawną w zarzucie apelacji, bowiem przepis art. $479^{(43)}$ k.p.c. został uchylony i zastąpiony przez przepis art. 23 d ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Powyższe argumenty przekonują o trafności zarzutów powodów co do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 358^1 k.c. Jeśli zaś chodzi o zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego, to nie są one skuteczne w zakresie dotyczącym przepisów art. 58 k.c. oraz art. 353^1 k.c. poprzez niedostrzeżenie przesłanek bezwzględnej nieważności umów. Sąd Apelacyjny ponownie wskazuje, że stoi na stanowisku, że kwota kredytu była powodom znana, jednak mechanizm indeksacji, który dotyczy świadczenia głównego sformułowany został w sposób niejasny i zawierał elementy, na które powodowie nie mieli żadnego wpływu oraz elementy sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa kredytobiorców i ich interesy.

Niemniej jednak kontrakt zawarty pomiędzy stronami, o czym już była mowa, zawierają klauzule abuzywne dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczenia,
a istnienie takich postanowień powoduje konieczność ich wyeliminowania z treści. Kierując się przedstawioną przez TSUE wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, której implementację stanowią art. 385^1 – art. 385^4 k.c., Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowie kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c. lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. W rozpoznawanej sprawie powodowie nie wyrazili też zgody na uzupełnienie luki
w umowie kursem średnim NBP. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała
w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentowi przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jego prawa
i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (art. 385^1 § 1 k.c.). Takim przepisem dyspozytywnym nie są też przepisy ustawy antyspreadowej, późniejszej niż umowa zawarta przez powodów, ani przepis art. 358 § 2 k.c., który to dłużnikowi daje prawo wyboru jak chce spełnić zobowiązanie, a nie wierzycielowi. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania środków kredytu powoduje, że umów nie da się wykonać, bowiem brak jest jednoznacznego sposobu przeliczenia na walutę obcą wypłaconych kredytów
i przeliczenia rat, które uiszczać mieliby kredytobiorcy.

W tezie 38 wyroku z dnia 03 października 2019 r. wydanego w sprawie C-260/18 w sprawie D. przeciwko (...) Bank (...) wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia
w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. TSUE pozostawia zatem sądom krajowym decyzję, czy po wyeliminowaniu klauzul z umowy możliwe jest dalsze utrzymanie w mocy pozostałej części umowy. Tak stać się może tylko wówczas, gdy kontrakt nie pozostaje ze sobą wzajemnie sprzeczny i wyeliminowane z niego elementy nie

prowadzą do istotnej zmiany treści umowy, czyli de facto do przekształcenia dotychczasowego stosunku prawnego w inny. Następnie stanowisko to Trybunał wielokrotnie podkreśla np. w tezach 39, 40 czy 44 i 45. Również w tezie 47 Trybunał wskazuje, iż „jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona". Dalej w tezie 56 Trybunał wskazuje, że dla celów ochrony istotna jest wola konsumenta i w kolejnych wyjaśnia, że sąd krajowy może zastąpić zapisy umowy przepisami krajowymi o charakterze dyspozytywnym, jeśli strony umowy wyrażą na to zgodę. Taka możliwość zastąpienia wyeliminowanych części umowy stanowi wyjątek od zasady (teza 59), zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków. Trybunał jako zasadę przewiduje zatem unieważnienie umowy,
a wyjątkowo pozwala na pozostawienie kontraktu w obrocie i dzieje się tak pod warunkiem, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych bądź zapisami prawa wewnętrznego (w Polsce brak jest takich przepisów) albo, gdy obie strony wyrażają zgodę na wprowadzenie przepisów o charakterze ogólnym.

W sprawie C-260/18 (D.), Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować
w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające
z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu,
a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować
w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować
w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

W orzecznictwie europejskim podkreśla się również, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej klauzuli) w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego dla konsumenta skutku (C-154/15, C-308/15). Sąd krajowy nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania klauzul za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie powinny dążyć do znalezienia rozwiązania korzystnego dla konsumentów, przy czym umowa może dalej obowiązywać, o ile jest to możliwe.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, takie dalsze obowiązywanie umowy, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych jest niemożliwe, bowiem bez zapisów § 11 ust. 4 umów nie da się ustalić jak powinno wyglądać prawidłowe przeliczenie waluty polskiej na CHF (indeksacja) i jaka jest wysokość poszczególnych rat należnych stronie pozwanej, co powoduje konieczność wyciągnięcia końcowego wniosku, że umowy kredytów, będące przedmiotem

niniejszej sprawy są umowami nieskutecznymi, ponieważ nie da się ich prawidłowo wykonać. Pozbawienie umów w/w konkretnych postanowień dotyczących sposobu przeliczania przez bank kredytów przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorców powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowy są niewiążące w całości.

Przechodząc zatem do oceny żądania powodów (mając na uwadze system apelacji pełnej, obowiązujący w Polsce i nie widząc podstaw do uchylenia orzeczenia), Sąd II instancji przede wszystkim uznał, że w świetle przepisu art. 189 k.p.c. powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, choć bardziej prawidłowe byłoby określenie braku związania umową (wg brzmienia przepisu art. 385^1 k.c.) lub trwałej bezskuteczności, która w zasadzie jednak ma takie same skutki jak nieważność i działa ex tunc (Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21), stąd takie sformułowanie treści wyroku. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy wieloletni stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd wyłącznie dochodzonego przez powodów roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie doprowadzi do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18), w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony."). Tymczasem ustalenie trwałej bezskuteczności równoważnej w skutkach z nieważnością umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 r. (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda." Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Dodatkowo interes ten przejawia się w tym, że powodowie muszą godzić się na pobieranie z konta nienależnych bankowi środków i nie mają możliwości sprzeciwienia się takiemu działaniu, a nade wszystko nieruchomość powodów ciągle jest obciążona hipoteką, stanowiącą zabezpieczenie umów, które zawierają klauzule niedozwolone. Z kolei hipoteka jest prawem akcesoryjnym, a w przypadku niniejszej sytuacji odpadła podstawa do utrzymywania obciążenia nieruchomości.

Stwierdzenie trwałej bezskuteczności umowy (nieważności) prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek zwrotu już wykonanych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny przychyla się do tzw. teorii dwóch kondykcji, potwierdzonej zresztą w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) oraz z dnia 07 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z powyższym to przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu w zw. z art. 358^1 § 1 k.c. stały się podstawą do zasądzenia na rzecz powodów kwot wpłaconych przez nich z tytułu ostatecznie niewiążącej umowy kredytu. Powodowie uiścili na rzecz banku kwoty 91.544,61 zł i 16.548,90 CHF i tyle zostało zasądzone na ich rzecz. Na marginesie tylko należy wskazać, że nie doszło do solidarnego zasądzenia tych kwot, ponieważ po stronie powodów nie ma solidarności jako wierzycieli, tym bardziej, że mamy do czynienia z bezpodstawnym wzbogaceniem. Niemniej jednak dochodzoną kwotę Sąd zasądził łącznie, uznając, że powodowie wzajemnie między sobą dokonają rozliczeń, choć z materiału dowodowego wynikało, że bank pobierał należności z konta powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego obojgu powodom przysługuje legitymacja czynna.

Wysokość wpłaconych przez powodów kwot była wprawdzie zakwestionowana przez pozwanego, ale wynikała z zaświadczenia wystawionego przez bank w dniu 03 marca 2071 r. (k. 135 i nast.), zatem należało uznać, że jest to kwota, której wysokość bank przyznał i zbędne było prowadzenie dowodu z opinii biegłego (czasochłonnej

i kosztochłonnej).

Sąd II instancji nie zgadza się również ze zgłoszonym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Natomiast początek biegu terminu przedawnienia, w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE to świadomość kredytobiorcy odnośnie nieważności umowy. Taką świadomość powodowie przejawili według najmniej korzystnego dla nich stanowiska właśnie
w wezwaniu do zapłaty, zatem w dniu 25 lutego 2019 r. i od tego momentu rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia. Z uwagi na przepisy przejściowe dotyczące przedawnienia (ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U 2018 poz. 1104 - wskazuje, że do roszczeń powstałych przed dniem 09 lipca 2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych stosuje się znowelizowane przepisy, chyba że termin uległby skróceniu) obowiązuje 10-letni termin przedawnienia. Ponadto Dyrektywa 93/13/EWG oraz orzecznictwo TSUE,
w szczególności wyrok z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach C-224/19 i 259/19 wskazują, że ochrona konsumenta wynikająca z dyrektywy stoi na przeszkodzie takiemu uregulowaniu prawa krajowego, które zakazuje po upływie terminu zawitego podnieść zarzut nieuczciwego charakteru klauzul zawartych w umowie. Zasady równoważności
i skuteczności prawa europejskiego stanowią, że procedury nie mogą być mniej korzystne od procedur dotyczących podobnych sytuacji o charakterze wewnętrznym ani zorganizowane w taki sposób, żeby czyniły wykonywanie uprawnień przyznanych przez prawo Unii nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym. Oznacza to tyle, że początek biegu przedawnienia nie może być powiązany z datą zawarcia umowy, ale z datą uświadomienia sobie przez konsumenta, że jego umowa zawiera takie zapisy, które są dla niego niekorzystne. Taka świadomość w przypadku powodów miała miejsce najwcześniej w dacie skierowania do banku wezwania. Najpóźniejszą zaś datą, która mogłaby być przyjęta za początek biegu przedawnienia jest data rozprawy 09 listopada 2021 r., gdzie powodowie po pouczeniu przez Sąd Apelacyjny wskazali, że są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy i chcą stwierdzenia nieważności. W tej sytuacji nie może być mowy o przedawnieniu.

O odsetkach Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.
w zw. z art. 455 k.c. W dniu 24 marca 2017 r. bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą (upływ terminu wyznaczonego wezwaniem do zapłaty).

Powyższe rozważania skutkowały uznaniem większości zarzutów apelacji za zasadne i koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał również, że powodowie jako wygrywający proces w obu instancjach wygrali również co do kosztów. Na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c.
w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., sąd ustalił zasadę poniesienia kosztów przez pozwany bank, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu za I instancję.

Na zasądzoną w punkcie II wyroku Sądu Apelacyjnego kwotę składały się w II instancji: opłata od apelacji oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika. Kwota wynagrodzenia została ustalona na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Istotną nowością dla postępowania II-instancyjnego było zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony.

Po pierwsze prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu przepisu art. 487 k.c. Umowa jest wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jest oczywistym, że są to świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), jednak nie da się przyjąć, że są to świadczenia jednorodzajowe, dotyczące tego samego

przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze). Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych
z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania
z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem umowa kredytu stanowi, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam.

Ponadto w doktrynie podkreśla się, że celem zatrzymania jest zabezpieczenie spełnienia świadczenia, tymczasem zatrzymanie pieniędzy przez bank prowadzi de facto do spełnienia świadczenia kredytobiorcy, a nie do zabezpieczenia. Czyli zatrzymanie takie nie realizuje swojego celu zabezpieczenia, ale inny cel, nieprzewidziany w ustawie.

Wreszcie też przyjmuje się, że prawo zatrzymania nie powstaje lub wygasa, gdy istnieje inne zabezpieczenie. W niniejszej sprawie takim zabezpieczeniem jest hipoteka, która ciągle jest wpisana i zabezpiecza żądanie banku. Niniejszy wyrok wprawdzie ustala nieważność umowy, ale nie powoduje wykreślenia hipoteki, czyli zabezpieczenia. Wątpliwe jest zatem w ogóle powstanie prawa do zatrzymania świadczenia, skoro bank ma zabezpieczoną możliwość uzyskania kwoty stanowiącej wypłacone środki.

Marginalnie natomiast należy wspomnieć, że przedmiotem sprawy było inne świadczenie (spłata nieważnego kredytu) niż świadczenie banku (zwrot wypłaconej kwoty), natomiast zarzut zatrzymania winien dotyczyć świadczenia stanowiącego żądanie powoda.

Powyższe argumenty są wystarczające dla nieuwzględnienia zarzutu zatrzymania. Sąd Apelacyjny nie przychyla się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w jednej z w/w uchwał, iż dopuszczalna jest w tej materii wykładnia rozszerzająca.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Anna Strączyńska